

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagiernika" zesłanego w ZSRR.

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, ^{PEŁNIA} wiek, zawód i stan cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (więzienia - miejsce przymusowych prac)
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i tp. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SZLAK JEŃCÓW, WIĘZNIÓW, ZESŁANCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. Życie w obozie, więzieniu i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.)
7. STOSUNKI WŁADZ NKWD. DO POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje Polsce etc.)
8. POMOC LEKARSKA SZPITALA ŚMIERTELNOŚĆ (Wymienić nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINAMI ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (A) ZWOLNIONY (A) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ (A) SIĘ DO ARMII.

UWAGA ! Odpowiedzi należy podać poniżej i na odwrocie w kolejności punktów. W razie gdyby nie starczyło miejsca pisać na kartce dodatkowej.

Tabzokki Goleusz strz. lat 23 urodzi. Orestowany w obozie w Łomży w O.V. Kapucynów 23-V-40r. W tym dniu był łowcą rewizyjnym i mnie jako łowcę obecnego w obozie. W więzieniu byłem w Łomży, później w Mińsku ^{gdzie zostałem wyrok 3 lat?} do dnia 2-V-41r. W dniu 25-V-41r do łagieru ob. Iwdielu w Sierotowskiej ob. W łagierach pracowałem w samym Iwdielu, a później w Toljacz Wielkich. Obóz był przewidziany dla politycznych zesłańców. Teren był gorzki z częstymi bagnami. Budynki były dość dobre drewniane. Warunki mieszkalne ~~złe~~ ^{nie} było dużo pluskiew i innego robactwa. W łagierze ob. było siedmiu (bater) rosyjanie, polacy, litwini, rumuni i ukraińcy. Prawie wszyscy za sprawę polityczną już po wybuchu wojny z Niemcami przystali do Iwdieli. Warunki pracy te normy inne. Wydział 3.5m³ ziemi na sacce. Później gdy pracowałem na wywoźce lasu warunki były lepsze norma była 12-15 kuba metrów na konia. Miesięcznie płacili do 50 rubli, kto wyrobił ponad normę. Wyżywienie etc. ubranie przeważnie podarte nogi pookrywane samolotami. Kultury prawie żadnej, gazet nie

porwalali czytac. W obozie ustalalismy o godz 5 rano
o godz 0³⁰ rzymny na robotę i o godz 10⁰⁰ koniczylismy.
decuria w tym czasie. Najpierw obiecywali, gdy
to nie pomagalo bili i sadzali do karceru. Na ba-
daniach obiecywali, ze kto będzie mowil prawdy
puzesz go na wolnośc. O Polsce mowili ze jui nie
będzie. Do Polski mozna bylo pinać, ale tylko z
obozu. W obozie przychodzily listy i paczki żywno-
sciowe. W tym obozie co ja bytem smiertelnie
byta mierzbył dnia. Z obozem zostalem zwolniony.
27-II-41 r. i dostalem bilet do Taszkentu z sam-
od transportem przyjechalem do Kizabu.
Sam bytem w katechorie do 5-II-41 r. Gdy wyszedo przyje-
chalo do Saehryjabsu dnia 5-II-41 r. wstępiem do
wojaka.

Str. Tabecki Tadeusz

178h